

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **T. M.**

skazanego z art. 156 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 4 marca 2015 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 lipca 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w C.

z dnia 16 stycznia 2014 r.

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną ;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 16 stycznia 2014 r., T. M. uznał za winnego tego, że w dniu 10 listopada 2012 r. w C., działając w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu H. S. poprzez bicie jej rękoma i kopanie obutymi stopami oraz bicie drewnianym kijem po całym ciele, w tym w okolice ciała, w której znajdują się ważne dla życia organy, spowodował u niej obrażenia zewnętrzne oraz wewnętrzne ciała (w wyroku szczegółowo je wymieniono), które doprowadziły do zgonu pokrzywdzonej, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 8 lat pozbawienia

wolności, z zaliczeniem oskarżonemu na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 10 listopada 2012 r. do dnia 16 stycznia 2014 r. Wyrok zawierał też rozstrzygnięcia wydane na podstawie art. 44 § 2 k.k., art. 230 § 2 k.p.k. oraz w przedmiocie wynagrodzenia obrońcy z urzędu i kosztów sądowych (oskarżonego zwolniono od ich ponoszenia).

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, złożył obrońca oskarżonego. Zarzucił:

„- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 4, 5 § 2, 7 w szczególności obrazę art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegającą na oparciu istotnych ustaleń co do winy oskarżonego w przeważającej części na ujawnionych zeznaniach świadka J. M. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, bez przesłuchania go przed sądem orzekającym i bez umożliwienia oskarżonemu zadania temu świadkowi pytań - mimo iż zeznaniom tym można - w świetle innych dowodów oraz faktu, że świadek M. został zatrzymany przy zwłokach pokrzywdzonej H. S. (byłej swojej konkubiny) - zarzucić mijanie się z prawdą, ukrywanie prawdy i chęć bezzasadnego obciążania oskarżonego,

- całkowicie dowolną ocenę z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego dowodów z wyjaśnień oskarżonego oraz pominięcie w uzasadnieniu bardzo istotnej okoliczności związanej z tym, że w chwili zatrzymania oskarżony był niekompletnie ubrany (w bieliźnie i kapciach) i tak też był ubrany przez cały dzień, w którym doszło do pobicia pokrzywdzonej i uznanie z góry za jedyną możliwą wersję wydarzeń dokonanie pobicia pokrzywdzonej przez oskarżonego pomimo, że poza zeznaniami świadka M. brak jest innych bezpośrednich dowodów na sprawstwo oskarżonego,

- rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nieusuwalnych wątpliwości dotyczących tego w jakich okolicznościach (przez kogo, gdzie i o której godzinie) doszło do pobicia pokrzywdzonej, co w konsekwencji spowodowało

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający ustaleniu, że to oskarżony dokonał pobicia pokrzywdzonej H. S. w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego pozwala jedynie na ustalenie, że oskarżony wyrzucił pokrzywdzoną z

mieszkania (co czynił regularnie), natomiast nie pozwala na kategoryczne ustalenie w jakich okolicznościach pokrzywdzona została pobita.”

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego T. M. wyeliminował stwierdzenie o kopaniu pokrzywdzonej obutymi stopami, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy. Wydał też rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz obrońcy z urzędu nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym i o kosztach sądowych za to postępowanie, zwalniając oskarżonego z obowiązku ich ponoszenia.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł wyznaczony z urzędu do tej czynności obrońca aktualnie skazanego T. M. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę następujących przepisów prawa procesowego:

„- art. 391 § 1 k.p.k., art. 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k. przez zaabsorbowanie do prawomocnego wyroku rozstrzygnięcia - dokonanego przez Sąd I instancji, dotyczącego zaniechania bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadka J. M., a poprzestanie na odczytaniu złożonych przez tego świadka zeznań w postępowaniu przygotowawczym, pomimo braku podstaw do takiego odczytania,

- art. 433 k.p.k. poprzez pobieżne i powierzchowne rozpoznanie zarzutów i wniosków zawartych we wniesionej apelacji, co spowodowało wewnętrznie sprzeczną interpretację dowodu dotyczącego śladów biologicznych pokrzywdzonej i oskarżonego na kiju i na obuwiu oraz spodniach oskarżonego w zależności od celu do jakiego służyć miał ten dowód, co pozbawiło skazanego prawa do rzetelnego procesu przed Sądem II instancji.”

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, nadto wyroku Sądu Okręgowego oraz o przekazanie sprawy T. M. do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji zasługiwał na aprobatę, bowiem zarzuty podniesione przez skarżącego okazały się zupełnie chybione. W pierwszej kolejności należy jednak odnotować, że autor kasacji powinien wskazać, że sygnalizowane przez niego rażące naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, jako że przepis art. 523 § 1 k.p.k., inaczej niż przepis art. 438 pkt 2 k.p.k. mający zastosowanie przy kontroli odwoławczej, tak właśnie ujmuje jedną z przesłanek do wniesienia kasacji. Nadto, podnosząc zarzut naruszenia art. 433 k.p.k., obrońca powinien sprecyzować, którą jednostkę redakcyjną (paragraf) ma na myśli.

Gdy chodzi o pierwszy z postawionych zarzutów, nie ma on charakteru zarzutu kasacyjnego i poglądu tego nie może zmienić twierdzenie, że Sąd odwoławczy „zabsorbował” do wydanego przez siebie orzeczenia uchybienie, które miało zaistnieć na szczeblu I instancji. Zasadnicze znaczenie ma przecież okoliczność, że to Sąd Okręgowy, a nie Sąd Apelacyjny przeprowadzał postępowanie dowodowe i w jego ramach odczytał zeznania, które w postępowaniu przygotowawczym złożył świadek J. M. Zarzut dotyczący tego postąpienia, nieco inaczej zrehabilitowany, został podniesiony w apelacji, zatem w kasacji ewentualne zastrzeżenia w tym względzie obrońca powinien zgłosić wskazując na obrazę przez Sąd Apelacyjny art. 433 § 2, względnie art. 457 § 3 k.p.k. Najwidoczniej jednak autor kasacji uznał, że nie ma do tego podstaw, zresztą słusznie, bowiem Sąd *ad quem* wyczerpująco wytłumaczył, analizując próby zlokalizowania świadka Majchrzaka i doręczenia mu wezwania, dlaczego dopuszczalne było poprzestanie na odczytaniu zeznań świadka. Zasadnicze znaczenie miała tu okoliczność, że nieskuteczne okazały się starania Sądu Okręgowego o spowodowanie stawieństwa tego świadka (bezdonnego) na rozprawę, a celowe będzie też odnotować, że skarżący nie wskazał, jaka czynność, dającą widoki na sprowadzenie świadka na rozprawę, została przez Sąd *meriti* zaniechana. Również w kasacji tego nie uczynił, poprzestając na ogólnikowym twierdzeniu, że „Sąd Okręgowy w ślad za nim Sąd Apelacyjny nie dostrzegł w ogóle innej (również zgodnej z przepisami procedury) możliwości to jest zawieszenia postępowania i podjęcia działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu kluczowego dla sprawy świadka”. Jako wypaczenie stanowiska wcześniej zajętego przez Sąd Okręgowy

wypada natomiast potraktować twierdzenie obrońcy, że Sąd ten uznał, iż „nie ma konieczności bezpośredniego przesłuchania tej osoby przed sądem, gdyż są kłopoty z doręczeniem wezwania”. W istocie Sąd uznał, że nie ma możliwości przesłuchania świadka na rozprawie.

Charakter kasacyjny, bo rzeczywiście skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego, ma natomiast zarzut drugi, przy czym można założyć, że skarżący chciał wskazać na obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i tylko z powodu omyłki pisarskiej nie uczynił tego w należyty sposób. Zarzut ten opiera się na twierdzeniu, że Sąd Apelacyjny zarzuty i wnioski zawarte w apelacji rozpoznał pobieżnie i powierzchownie. W takim jednak razie prawidłowe byłoby wskazanie jako naruszonego art. 457 § 3 k.p.k., jako że zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. ma rację bytu w wypadku, gdy Sąd odwoławczy w ogóle nie odniesie się do któregoś z zarzutów i wniosków apelacji, co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca.

Jednak i w przypadku prawidłowego zakwalifikowania sygnalizowanego uchybienia kasacja nie mogłaby zostać uznana za zasadną. Wcześniej wspomniano, że odnośnie do zarzutu obrazy art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. (do tego zarzutu nawiązano w uzasadnieniu kasacji) Sąd *ad quem* odniósł się w sposób pełny, zaś obrońca nie wykazał, że była niewykorzystana, rokująca widoki powodzenia możliwość ustalenia miejsca pobytu świadka J. M. i doprowadzenia do jego stawiennictwa na rozprawę.

O wadliwej kontroli odwoławczej świadczył też, zdaniem, obrońcy, wyrażony przez Sąd odwoławczy pogląd, iż zeznania wymienionego świadka mają wsparcie w dowodzie o charakterze obiektywnym – opinii Instytutu Genetyki Sądowej, chociaż ten sam dowód w odniesieniu do śladów biologicznych pokrzywdzonej na butach i spodniach oskarżonego został uznany przez Sąd *ad quem* za nieistotny, ze wskazaniem, że ślady te mogły zostać naniesione w innym czasie i okolicznościach. Nawiązanie do tego zagadnienia pozwala uznać, na zasadzie art. 118 § 1 k.p.k., że ostatecznie skarżący podnosi naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Również takie odczytanie zarzutu nie skłania do uznania jego zasadności. Podobnie jak Sąd I instancji, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zanegowania zeznań świadka M. i w sytuacji, gdy w trakcie żadnego z przesłuchań nie twierdził on, że skazany kopał pokrzywdzoną,

wyeliminował z opisu czynu, przypisanego mu przez Sąd Okręgowy, ten element zachowania, przyjmując, że ujawniony na bucie T. M. ślad krwi pokrzywdzonej mógł zostać naniesiony w innych okolicznościach. Nie kłóci się z zasadami poprawnego wnioskowania, a w każdym razie nie świadczy o sprzecznej interpretacji dowodu dotyczącego śladów biologicznych, przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że inaczej niż ślady na bucie, krew i materiał genetyczny m.in. H. S. zidentyfikowane na kiju odnalezionym w mieszkaniu skazanego, każą przyjąć, że bił on tym przedmiotem pokrzywdzoną trakcie przedmiotowego zdarzenia. O tym fakcie mówił bowiem konsekwentnie, w trakcie trzech przesłuchań, wspomniany świadek M.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i oddalił ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go od kosztów sądowych przez sądy orzekające w obu instancjach, uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. także od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.